

## Jedziemy pełną parą wzdłuż trasy S3

■ Dariusz Barański 2009-04-19, ostatnia aktualizacja 2009-04-20 11:35:49.0

**Pociąg na linii Gorzów-Myślibórz to w ogóle rzecz niezwykła. Ale w sobotę była to już prawdziwa podróż w czasie. Do stacji Świątki pojechał prawdziwy parowóz. I być może ostatni pociąg pasażerski.**

Przejazd na trasie Wolsztyn-Zbąszynek-Gorzów-Świątki zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Wolsztyńskiej Parowozowni. W środowisku miłośników kolei znane jest z organizowania takich pociągów specjalnych, imprez przeznaczonych dla pasjonatów kolejnictwa. I miłośnicy kolei natychmiast wykupili 250 biletów na ten niezwykły pociąg. Pozostali mogli podziwiać lokomotywę na trasie i na stacjach, gdzie zwykle skład miał półgodzinne postoje. Dla pasjonatów to niepowtarzalna okazja do zrobienia zdjęć i filmów. Lokomotywa z 1954 r. (o numerze OI49-59) z Parowozowni Wolsztyn ciągnęła tym razem trzy wagony osobowe barwy oliwkowej - stosowane powszechnie do lat 80. i 90. A cała wycieczka ucharakteryzowana była właśnie na końcówkę ery trakcji parowej w Polsce, czyli przełom lat 80. i 90. Trasa przejazdu też była wyjątkowa. Uruchomiona w 1912 r. 48-kilometrowa linia z Gorzowa do Myśliborza od 10 lat była nieczynna. W wielu miejscach tory zarosły krzakami i były rozkradane przez złomiarzy. Połączenia pasażerskie zawieszono już w sierpniu 1991 r., a pociągi towarowe po raz ostatni pojechały do Myśliborza w kwietniu 1999 r. W 2006 r. linię wykreślono z ewidencji PKP. Odcinek z Gorzowa do stacji Świątki reaktywowała w marcu firma Berger Bau GmbH, która buduje odcinek drogi ekspresowej S3 z Gorzowa do Myśliborza. Nieczynna linia będzie czynna tylko na czas budowy drogi, czyli ok. dwa lata. Potem drogowcy rozbiorą wiadukt i torowisko na Wieprzycach, aby zbudować zjazd z obwodnicy. Na zmianę projektu nie ma już szans, choć o utrzymanie linii zabiegały powiaty gorzowski i myśliborski.

Dariusz Barański

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) © Agora SA